Łódź, 16 IV 1919 r. Cena pojedyńczego numeru 20 fen. Rok założenia 1897.

Nr. 105

ROZWÓJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Środa, dnia 16 kwietnia 1919 roku.

Cena prenumeraty:
w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. „ 4.80
Za roznoszenie 70 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. 19.50
Miesięczn. „ 6.50

Kalendarzyk:
Śr. 16.IV. Marceljana.
Czw. 17.IV. Wielki Ur. Ś. Józ.
Piąt. 18.IV. Wielki Bogumiła.
Sob. 19.IV. Wielka. Tymona.

Redakcja w Łodzi Al. Kościuszki 41. TELEFON 28

Można zamawiać „Rozwój": w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

CENA OGŁOSZEŃ: **Przed tekstem** lub **w tekście** 2 marki, **za tekstem** 65 fenigów, **nekrologi** 1 marka za wiersz petitowy. **Drobne ogłoszenia** 10 fen. wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. **Artykuły** bez oznaczenia honorarjum uważa Redakcja za bezpłatne.

OGŁOSZENIE. 701—5

Dowództwo Okr. Gen. Łódzkiego zakupi

50 kompletów narzędzi rymarskich.

Oferty należy składać w Intendenturze (róg Zachodniej i Cegielnianej) w godz. od 4—6 popoł.

Do p. ministra Skarbu.

Panie Ministrze! Zwalczyłeś Sz. Pan ostemplowanie banknotów. Nie będziemy o to sporu toczyć, czy powinno się stemplować pieniądze obce czy nie, chociaż tak przebiegły i ekonomicznie urobiony naród czeski ostemplowania dokonał, a Belgja wykupiła wszystkie marki niemieckie. A było ich tam za 7 miljardów.

Wybrałeś Pan system krótszy i prostszy. Zaprowadzić walutę polską, wypłacając 30% gotówką, a 70% Pożyczką Państwową.

I to można uważać za pewien błąd finansowy.

— Dla czego? natychmiast postaramy się udowodnić.

Jeżeli w Belgji było w obiegu niemieckich marek papierowych za 7 miljardów, możemy przypuszczać, że w Polsce mniej ich niema. Dołączywszy do tego korony austrjackie, zapewne nie zbłądzimy bardzo, jeżeli podamy ogólną cyfrę na 10 miljardów marek. (Korony obliczamy po kursie marki).

Przypuśćmy, że i ta cyfra jest wygórowaną, boć nikt tej sumy określić napewno nie może, przepołowmy tą cyfrę i zbliżmy się do sumy, o jakiej w sferach rządowych mówią, a więc 5 miljardów. Jeżeli z tych pięciu miljardów siedem dziesiątych Skarb Państwa wypłaci pożyczką, wtedy będzie miał długu 3 i pół miljarda, od którego płacąc 5 proc., wypadnie zapłacić 175 miljonów marek rocznie.

Interes o tyle dobry, że pożyczka ta zostanie w kraju i procenty będą wypłacane krajowcom, ale po za tem Skarb młodego państwa zostanie obciążony na kilkanaście lat procentami od trzech i pół miljarda długu,

A chyba taka operacja nie jest pożądaną dla Polski.

Nie pożądanem też jest, aby kraj nasz stał się krajem o rozpłodnionej bajecznie walucie np. jak Brazylja lub t. p., ani żeby był droższym od krajów sąsiednich, boć to roztworzyłoby bramy do napływu wyrobów obcego przemysłu, a nawet i produkcji rolniczej.

Myśl Sz. Pana ministra Skarbu podąża w tym kierunku, aby właśnie ograniczyć ten nadmiar pieniędzy i ściągnąć niepotrzebny balast do kasy.

Rozumie się, że za te marki, pobrane za asygnaty pożyczkowe, Skarb otrzymać powinien zwrot gotówki od niemców, nawet złotą monetą, ale jeżeli w skarbie niemieckim brak bilu złotego, to co od niemców otrzymamy? Czy towar, którego tam już dla samych siebie nie posiadają, czy drzewo z naszych lasów wycięte? Czy surowce, których nie będą mieli być może nawet dla siebie i na które już inni nałożyli sekwestry?

Więc ta suma zwrotu gotówki od Niemiec nie jest pewna i niech Pan Bóg ustrzeże, aby z tą należnością nie powtórzyło się to samo, co z bajońskiemi sumami, których Skarb polski nie oglądałby nigdy. Nie możemy więc zapominać o tem, że procenty od pożyczki płacić trzeba.

Prawda, że projekt Sz. Pana Ministra jest o tyle dobry, że odrazu o 7 dzies. zmniejszą bilon obiegowy, że pieniądz zbliży się po trochu do normy, stanie się bardziej drogim i bardziej pożądanym i to wielka zaleta tego projektu, który może zupełnie opłacić te procenty od pożyczki, ale z drugiej strony trzeba byłoby próbować, czyby nie dało się dla państwa zrobić korzystniejszej tranzakcji.

Wiadomo Sz. Panu, że kurs marki w Szwajcarji dorównywa zaledwie 40 centymom, a korony 18 centymom.

Złoty polski ma być równy frankowi, a więc frankowi francuskiemu, szwajcarskiemu, lirowi włoskiemu i innej monecie tej samej wartości na półwyspie Bałkańskim.

Wypuszczając pieniądz polski, trzeba było kurs giełdowy przyjąć przy zamianie rubli, marek i koron na złote. Wtedy płacąc za 2 i pół marki i t. p., 1 zł. polski, bil obiegowy zmniejszyłby się o 2 i pół raza (w tym samym stosunku korony i ruble). Posiadacze pieniędzy, nie straciliby nic, bo jeżeli dziś korzec kartofli kosztuje przypuśćmy 50 mk., to przy zamianie na złote płaciłoby się za niego tylko 20 złotych i w tem kierunku wszystko musiałoby się obniżyć. Jeżeli urzędnik lub robotnik dostawał 100 marek pensji, odtąd płaconoby mu tylko 40 zł.

Na tej operacji mógłby nie rujnując nikogo Skarb państwa zarobić 150 proc., gdyby potrafił wyegzekwować marki, korony i ruble po kursie przedwojennym, a co najgłówniejsze, nie obciążony byłby Skarb państwa olbrzymią ilością procentów.

Przy tej manipulacji stanąłby i złoty polski na giełdzie wszechświatowej bardzo silnie i szedłby niezawodnie wyżej niż frank szwajcarski i francuski, boć miałby pewną podwalinę w rezerwie wycofanej.

Przy tym systemie wprawdzie wycofałoby się mniej znaków płatniczych, niż przy systemie p. ministra o 10 proc., ale za to około 6 procent zaoszczędziłoby się rocznie procentów wypłacanych od pożyczek wraz z amortyzacjami.

Złoto, które p. minister zamierza sprowadzić z Francji, wzmocni znacznie polską walutę, ale równomiernie i obciąży Skarb państwa nadmiernymi procentami (7 od sta), które wypłyną z kraju po to, aby tu już nie wrócić!

Nie będziemy się wreszcie zajmowali teorją bilu złotego, czy jest on racjonalnym i czy wypada trzymać go się nadal.

Już prof. ś. p. Józef Milewski, dyr. banku we Lwowie przed 30-u paru laty, ogłosił rozprawę, dowodząc, że złoto ulega tak jak i inne kruszcze falowaniu, czyli, mówiąc językiem bankierskim fluktuacji, a więc zwyżkom i zniżkom, a dr. Dalberg w czasopiśmie „Finnanz-Wirtschaftliche Zeitfragen 1916", napisał artykuł p. t. „Die Entrohnung des Goldes", w którym nawet przepowiada bankructwo dzisiejszego systemu monetarnego złotej waluty w całym świecie, na co wreszcie godzi się i dr. Lietman, że fałszem jest, jakoby złoto nadawało pieniądzowi siły niebywałej, to chociaż tym teorjom świat bankierski nie przypisywał dużego znaczenia, jednakże wojna obecna naprawdę wykazała, iż ulegający gniciu kartofel, lub wysychające ziarno, biły wybornie wszystkie systemy monetarne i rozparły się same na giełdzie wszechświatowej.

Wypadałoby jeszcze zastanowić się nad kwestją zamiany waluty. Kredyt państwowy o ile da się tylko zaciągnąć w kraju, daje te zyski, że pieniądz nie wychodzi za granicę, przeto tam ma większą wartość.

Co się tyczy wewnętrznego bilonu, to dobrze skonstruowana maszyna drukarska i misterne klisze powinny dostarczyć dostatecznej ilości na potrzeby p r o d u k c y j n e Skarbu.

Jeżeli bowiem weksel bankiera nalewkowskiego ma wartość obiegową gotówki, dlaczegóżby nie miał tej wartości weksel Państwa polskiego.

Każdy weksel, a więc i papierek państwowy jest dobrym, skoro lokowanym będzie i opartym na rentujących przedsiębiorstwach.

Redakcja „Rozwoju".

Na święcone dla żołnierzy.

Towarzystwo pomocy dla żołnierza polskiego zwraca się z apelem do całego społeczeństwa w Łodzi i okolicach, aby osoby, którym leży na sercu los naszych żołnierzy, zechciały dopomódz Towarzystwu do urządzenia w Łodzi wielkanocnego święconego dla żołnierzy, przebywających w naszym mieście.

Parę tysięcy żołnierzy niema w mieście krewnych, z któremi mogliby podzielić się jajkiem i spożyć „święcone". Towarzystwo więc projektuje, aby szereg osób życzliwych zastąpił żołnierzom w tej uroczystej chwili rodzinę. Na „święcone" dla żołnierzy trzeba jednak bardzo wiele produktów, niech więc każda Łodzianka, każdy Łodzianin złoży choć drobny datek w naturze dla żołnierza.

Komitet, zajmujący się sprawą „święconego", prosi, aby Łodzianie zechcieli paczki z darami przygotować i składać je w Wielki piątek i Wielką sobotę na ręce pań: Pauliny Richterowej (Placowa 16), Marji Ulrichsowej (Zielona 3), Jadwigi Handke (Nowomiejska 14). Dla zorjentowania się, jaką ilością paczek Komitet będzie rozporządzał, prosimy o wcześniejsze deklarowanie ilości zaofiarowanych paczek dyżurującym paniom w godzinach od 12 do 2 i od 4 do 6 w łódzkiej filji „Kurjera Warszawskiego" (Andrzeja 3). Pożądane jest, aby paczki były szczelnie opakowane, na wierzchu zaś zaznaczone nazwisko ofiarodawcy.

Towarzystwo ma nadzieję, że znajdzie się w Łodzi dość wiele osób, które zechcą zaznaczyć, że społeczeństwo polskie myśli o swoim, polskim, kochanym żołnierzu!

O czystość.

Obecnie, w czasie przedświątecznym, wszyscy porządkują i czyszczą swoje mieszkania. Jestto bardzo chwalebny zwyczaj, oby tylko był wypełniany skrupulatnie i często. Przy takiem oczyszczaniu mieszkań należy przestrzegać pewnych warunków.

Jeżeli w mieszkaniu przez zimę nikt nie chorował na choroby zakaźne, to wystarczy w mieszkaniu wybielić stoły, szafy, łóżka, półki, stołki, okna i podłogę umyć wodą zwyczajną, ale jeżeli w czasie zimy chorował kto w mieszkaniu na jaką chorobą zakaźną, na odrę, ospę, płonicę (szkarlatynę) dyfteryt, suchoty, tyfus plamisty albo inne, to wtenczas mieszkanie należy wybielić wapnem świeżo i podłogi gaszonem, do wody przeznaczonej do mycia sprzętów należy wsypać chlorku i sody, bieliznę po chorych wygotować dobrze w wodzie z chlorkiem, słomę z siennika, na której chory leżał, spalić, a pościel i ubranie po chorym włożyć na jaką godzinę lub więcej do gorącego pieca dla dezynfekcji, to jest dla zniszczenia zarazków, jakie w ubraniu lub w pościeli znajdować się mogą.

Niezależnie od tego wszyscy domownicy powinni się wykąpać, wymyć mydłem zwyczajnem lub szarem i wogóle utrzymywać ciało w czystości, — bo czystość zdrowie chroni. — Dzieci należy kąpać co tydzień.

KRONIKA.

Dziś, d. 16 kwietnia 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe, koronowe, rublowe	za	97.29
500	„ „ „	za	486.46
1000	„ „ „	za	972.92
5000	„ „ „	za	4864.58
10000	„ „ „	za	9729.17

613 15

— Dary polaków amerykańskich.

a) Odbyło się posiedzenie w magistracie z udziałem przedstawicieli Rady Opiekuńczej, na którem zastanawiano się nad sposobem rozdziału nadeszłych do Łodzi produktów z daru polaków amerykańskich w ilości 10 wagonów mąki, pół wagonu szmalcu, 1½ wagona mleka skondensowanego i 3½ wagonu wieprzowiny przeznaczonych dla Łodzi i okręgu łódzkiego.

Wypadły następujące normy: dla Łodzi — mąki 70,000 klg., szmalcu 2,600 klg., wieprzowiny 23,000 klg., mleka 23,000 klg. — dla Pabjanic: mąki 9,000 klg., szmalcu 600 klg., wieprzowiny 3,000 klg., mleka 32,000 klg., — dla Zgierza — mąki 4,500 klg., szmalcu 400 klg., wieprzowiny 1,500 klg., mleka 1,600 klg. i t. d.

— Pobór wojskowy.

a) Czynności Komisji przeglądowej rocznika 1896-go i 1897-go w powie łódzkim rozpocznie się w dniu 24 kwietnia, mianowicie przed Komisję przeglądową, urzędująca w Zgierzu, staną popisowi w terminach następujących: dnia 24-go kwietnia z gminy Bełdów i Brużyca, dnia 25-go kwietnia z gminy Łagiewniki i Lućmierz, dnia 26-go kwietnia z gminy Nakielnica i Radogoszcz, dnia 28, 29 i 30-go kwietnia ze Zgierza.

Przed Komisję przeglądową w Tuszynie dnia 2-go maja z gminy Górki i Gospodarz, dnia 5-go maja z gminy Brójce i Czarnocin.

Przed Komisję przeglądową w Łodzi dnia 7-go maja z gminy Chojny, Rąbień i Babice, dnia 9-go maja z gminy Bruss i Rszew, dnia 10-go maja z gminy Nowosolna i Puczniew.

— Kolej Łódź—Kutno—Płock.

a) Prowadzący studja około budowy kolei żelaznej Łódź—Kutno—Płock, inż. Edmund Chwaściński, otworzył biuro w Widzewie, przy ulicy Kunitzera, w lokalu ofiarowanym bezpłatnie przez firmę Widzewskiej manufaktury.

Wobec zatwierdzenia przez Sejm projektowanej linji kolejowej, roboty rozpoczną się niebawem, prowadzić je będzie Ministerjum robót publicznych w osobie delegata inż. p. Wierzbickiego. Roboty ziemne rozpoczną się od stacji Widzew w kierunku Zgierza, na przestrzeni 13-tu wiorst.

Projektowana kolej budowana ma być w ten sposób, ażeby nie tamowała ruchu szosowego. Nad trakcjami kolej ma przechodzić albo tunelem, albo też wiaduktem.

— Z Rady miejskiej.

a) Magistrat miasta Łodzi przejął już cały gmach frontowy przy ulicy Sredniej № 14 (po byłem gimnazjum żeńskiem), celem przeznaczenia go na użytek Rady miejskiej.

W lokalach tych mieścić się będzie obszerna sala posiedzeń plenarnych Rady miejskiej, sekretarjat prezydjalny oraz pomieszczenia dla komisji radzieckich.

10-lecie Tow. krajoznawczego.

a) Na poniedziałkowem posiedzeniu zarządu łódzkiego oddziału polskiego Tow. krajoznawczego ustalono, iż obchód 10-lecia odbędzie się w dniu 4-go maja r. b. W godzinach południowych odprawione zostanie w kościele Sw. Krzyża uroczyste nabożeństwo, o godz. zaś 4-ej po południu w lokalu Tow. rozpocznie się posiedzenie członków łódzkiego oddziału, na które zaproszeni zostaną delegaci Tow. z całego kraju, jak również delegaci innych instytucji kulturalnych i społecznych.

Na posiedzeniu tym prezes, prof. K. Kulwieć, wygłosi odczyt n. t. „Krajoznawstwo w Zjednoczonej Polsce.

— Dla dziatwy szkolnej.

a) Przy rozdawnictwie artykułów spożywczych, nadesłanych przez polaków amerykańskich, przyznano dla dziatwy szkół miejskich pewną ilość mąki pszennej i mleka skondesowanego.

Podział uskuteczniony będzie po rozpoczęciu lekcji w szkołach.

— Z komitetu opieki nad jeńcami.

a) Na ostatniem posiedzeniu zarządu łódzkiego oddziału komitetu opieki nad jeńcami postanowiono zlikwidować komitet, pozostałe zaś pieniądze w sumie 9,940 mk. 87 fen., 117 rub. 95 kop. i 30 kor. 50 hal. rozdzielić pomiędzy dwie instytucje, mianowicie: 1) Komitetowi rozdawnictwa odzieży dla jeńców przyznano 2,500 mk. i 2) Towarzystwu pomocy dla żołnierza polskiego 7,440 mk. 87 fen., 117 rub. 95 kop. i 30 kor. 50 hal.

— Działalność lekarzy dzielnicowych.

a) Swieżo ukończone sprawozdanie z działalności lekarzy dzielnicowych za marzec r. b. wykazuje, że ogółem udzielono porad ambulatoryjnych 604, odwiedzono obłożnie chorych 1059, skierowano do Kochanówki 1, do przytułków położniczych 8, do szpitali 311.

Chorób zakaźnych zaregestrowano: błonicy (dyfteryt) 3, gruźlicy 286, krwawej biegunki 1, odry 15, płonicy (szkarlatyny) 8, świerzb 30, tyfusu brzusznego 23, tyfusy plamistego 189. Oględzin sanitarnych dokonano 281, oględzin zwłok 367. Wydano świadectw lekarskich na skutek wezwań policji lub kontrolerek dzielnicowych 136. Dokonano wywiadów tyfusowych 307.

— Prawdziwe fakty.

Poczty w dawnem Król. Kongresowem otrzymywały z ministerjum rozporządzenie, że listy w zaklejonych kopertach, idące z Poznańskiego do nas opatrzone bywają 20 fenigową marką, a karty 10 fenigową. Listy zaś z Królestwa do Poznania kosztują 25 fen. a karty 15 fen.

— Z poczty.

Pocztówki stempla niemieckiego z nadrukiem „Poczta Polska“, pozostają w obiegu tylko do końca maja.

Na marginesie chwili.

Jestem człowiekiem, który namiętnie czyta gazety. Namiętność to taką sama, jak i wszystkie inne — ani gorsza, ani lepsza. Bardzo szybko staje się nałogiem. Ale od pewnego czasu zauważyłem, iż dzieją się ze mną rzeczy niezwykłe i niezrozumiałe... Ilekroć wziąłem jakieś pismo do ręki, dziwny, niewytłomaczony niepokój ogarniał mię, czułem, że blednę, z lękiem rzucałem oczyma na druk i szukałem tam czegoś nerwowo... Ponieważ lubię czynić obserwacje nad moją nikłą skądinąd osobą, zapuściłem lancet badawczego krytycyzmu w moją jaźń zrewolucjonizowaną i w końcu udało mi się wyśledzić przyczynę tego dziwacznego duszo-stanu.

Otóż na widok słów „Armja Hallera“, mój stan podniecenia dochodził do zenitu, wzrok zasłaniał się mgłą czerwoną, ręce wpadały w nadzwyczajną rytmikę konwulsyjnych drgawek, a usta pokrywała piana wściekłości. Tego rodzaju objawy, graniczące z jakąś niezwykłą manją prześladowczą, zaniepokoiły mnie. Ponieważ nie mam zaufania do doktorów, udałem się do jednego przyjaciela, który z racji tego, że zajmuje się psychologją, naukami okkultystycznymi, jak również hypnotyzmem, spirytyzmem i medjumizmem, a w chwilach wolnych od zajęć zarabia na chleb lekcjami kaligrafji, uchodzi w moich oczach za wszystkowiedzącego mędrca, co zgłębił tajniki nauk transcedentalnych i świadom jest najistotniejszych zagadnień duszy ludzkiej...

Zastałem go przy tajemniczym zajęciu zawiązywaniu krawata w jakiś symboliczny węzeł i natychmiast odsłoniłem przed nim swe cierpienia. Spojrzał na mnie badawczo, wziął za puls i wkrótce zawyrokował:

— Podniecenie psycho-pato-frenologiczne. Ośrodki nerwowe zaatakowane przez nowy mikrob, nadzwyczaj rozpowszedniony obecnie w Polsce. — Choroba to epidemiczna. Wywołuje dziwne zaniepokojenie, niecierpliwość oraz uczucia nieokreślonego wyczekiwania. Chorobie tej nadają nazwę „Hallero-manji“. Choroba ta należy do społeczno-narodowych i, również jak „hiszpanka“, przywędrowała do nas... z Zachodu.

— No, dobrze — zapytałem głosem wylęknionym pod wrażeniem wiadomości, iż padłem ofiarą tej niezwykłej epidemji —, czyż niema przeciwko temu jakiegoś środka zaradczego?

— I owszem, odparł mój przyjaciel. Usunięcie przyczyny, która wywołuje niedomaganie. Zwalczenie cho: by w zarodku.

— W jaki sposób?

— Choroba to imaginacyjna. Stworzono u nas mit o znajdującej się podobno we Francji potężnej armji polskiej, pod wodzą jen. Hallera. Ponieważ jednak od pół roku wieści przybywają coraz sprzeczniejsze, zapowiadające ciągły przyjazd armji, która tymczasem się nie zjawia, więc te ciągłe kontrastowe przejścia od nadziei do rozczarowania, od radości do przygnębienia, od tryumfu do upokorzenia dają zbyt silne i niespodziewane impulsy, wywołujące stan psychicznego gorączkowania...

— Ale czy ta armja Hallera wogóle istnieje? zapytałem z powątpiewaniem...

— Cyt!... — rzekł przyciszonym głosem — mój przyjaciel, kładąc równocześnie palec na ustach. Rozejrzał się do koła i podszedłszy na palcach do mnie mówił szeptem: Wyobraź sobie, że tak! Ja coprawda sam w to już przestawałem wierzyć. Sceptycyzm w stosunku do tej wiadomości ogarniał mię całkowicie i zresztą nietylko mnie. Jeden z moich znajomych uczonych napisał całe dzieło, w którym dowiódł czarno na białem, iż jest to tylko mit, wytworzony na tle astrologicznych legend. Inny utrzymywał, iż przejawia się w tym wpływ sag skandynawskich o Odynie. Niektórzy ze świata naukowego dopatrywali się w tych ustawicznych wersjach również wszechwładnego, wpływu zmieniających się ciągle plam, słonecznych. Jeden z członków Akademji lingwistycznej wygłosił odczyt na ten temat, w którym dowodził, że właściwie legendy o armji Hallera należy traktować symbolicznie. Kryje się w tym subtelna przenośnia. Haller a właściwie „haler“ czyli grosz, ma znaczyć, że jedynie posiadanie g r o s z y — pieniędzy, ergo bogactwa, podniesie kredyt sprawy polskiej... W a l c z y ł e m więc z tymi wątpliwościami, aż wreszcie dzięki telepatycznemu darowi jasnowidzenia mego ostatniego medjum, Euzebji Parafino, udało mi się przerzucić jej ducha do Francji. Przez mistyczny kontakt z jej jaźnią ultramaterjalną ujrzałem również w okresie transu autohypnotycznego armię Hallera. Tak jest to niewątpliwe, że armja Hallera istnieje w rzeczywistości.

— Lecz kiedyż w takim razie przybędzie do nas?

— Niezbadane są wyroki... koalicji — odparł mój przyjaciel i już nic więcej nie chciał mi powiedzieć.

— Tydzień przedświąteczny.

W dniu 19 kwietnia, t. j. w Wielką Sobotę o godz. 5-ej po południu chór sumowy przy kościele św. Stanisława Kostki wykona „Stabat Mater“ Rossiniego z akomp. organu pod dyrekcją pana B. Ulasa. Partje solowe odśpiewają: p. K. Grabowska sopran, p. W. Keller alt, p. B. Ulas tenor i p. H. Pinczak bas.

W dniu 20 kwietnia, t. j. w Wielką Niedzielę w czasie sumy mszę jubileuszową Cangla z udziałem orkiestry policji łódzkiej.

— Życzenia żołnierzy.

Z powodu świąt Wielkanocnych, łodzianie z frontu około Brześcia Litewskiego przesyłają swoje serdeczne pozdrowienia: Kapral Marjan Kuzyno, Kazimierz Binias, Stefan Wagner. Szeregowcy: Ignacy Zdzienicki, Józef Hojnacki, Mieczysław Zawierka, Ludwik Zawierka, Stanisław Fornalski, Adam Pawlak, Bolesław Grudziński, Stanisław Cieślak, Józef Kozłowski.

— Zapis kandydatów.

Zapisy kandydatów na członków okręgowego związku zawodowego techników polskich przyjmuje codziennie sekretarjat stow. techników (Andrzeja 3) w godzinach biurowych od 4 do 6 popoł.

— Polska placówka.

a) Wczoraj po poł. odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie „Hurtowni artykułów ogrodniczych“, świeżo założonej przez Łódzkie Tow. Ogrodniczo-Handlowe przy ul. Dzielnej 25. Aktu poświęcenia dopełnił ks. Rybus, wikarjusz par. św. Krzyża.

Na kierownika hurtowni powołano obywatela i właściciela ogrodów, p. A. Sztillera.

Tow. Ogrodniczo-Handlowe ma na celu głównie spolszczenie handlu artykułami ogrodniczemi.

— „Ica“.

Towarzystwo żydowskie „Ica“ wydelegowało swego specjalistę z Paryża, aby rozpatrzył się w bankach i kasach drobnego przemysłu i kupiectwa w Polsce i w razie potrzeby rzucił na polski rynek olbrzymie sumy zagranicznych żydowskich pieniędzy!

Słyszeliśmy, że oględziny wypadły pomyślnie i że w krótkim czasie wszystkie te przedsiębiorstwa zostaną uruchomione.

A co u nas się w tym kierunku robi? Chłop i obywatel polski posiadają duże kapitały, ale trzymają to w garnkach, a przecież lada chwila okaże się potrzeba wielu przedsiębiorstw, które uruchomiwszy można mieć duże korzyści.

Wróciłem do domu. W nocy śniło mi się, iż nareszcie doszło do porozumienia pomiędzy Fochem a Niemcami w sprawie przewozu wojsk Hallera do Polski. Podpisano ugodę, na zasadzie której armja ma pojechać drogą zupełnie neutralną, przez Ocean Spokojny, Wyspy Kanaryjskie Australję via Kamczatka na biegun północny. W tym celu będą wysłane specjalne misje do eskimosów i grenlandczyków dla zbadania, czy nie mają nic przeciwko transportowaniu przez ich kraje zaprzyjaźnionych z ententą wojsk polskich... Wojska mają być przesyłane po jednym wagonie d z i e n n i e c o n a j m n i e j. W ten sposób, według dokładnych obliczeń angielskiej wojskowej Izby statystycznej, wojska Hallera całkowicie będą w Polsce już po upływie 76-u lat i trzech miesięcy, czterech dni, dwudziestu trzech minut od chwili wysłania pierwszego transportu...

Obudziłem się z silnym bólem głowy. Wyszedłem na ulicę, gdzie ujrzałem roje chłopców, sprzedających jakiś dodatek nadzwyczajny.

Kupiłem go i, rzuciwszy okiem, ujrzałem napis wielkiemi literami: „Wojska Hallera przybywają do kraju“. To było już nad moje siły. Zmiąłem dodatek z wściekłością i połknąłem go, poczem, rozbiwszy uprzednio chłopcu głowę bochenkiem chleba, który właśnie niosłem ze sklepu komitetowego, dostałem ataku nerwów i rzuciłem się głową w szybę lustrzaną tuż obok znajdującej się cukierni.

Teraz czuję się już cokolwiek lepiej i wyjeżdżam do Zakopanego dla poratowania nerwów.

Ichtiosaurus.

— Łódzkie rzemieślnicze Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe.

a) Odbyło się doroczne zebranie łódzkiego rzemieślniczego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego pod przewodnictwem p. A. Gałczyńskiego. Po przyjęciu sprawozdania zatwierdzono budżet wydatków na rok 1919 w sumie mk. 27,395 z prawem przekroczenia o 10%.

Zarząd pozostał bez zmiany. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali ponownie: pp. J. Krzywski, A. Rogoziński i J. Borkowski.

— Z Pabjanic.

k) Na posiedzeniu Rady miejskiej w Pabjanicach ustalono pensje magistratu w wysokości następującej: Prezydent 15 tysięcy mk., wiceprezydent 12 tys. mk., ławnik 6 tys. mk.

Na prezydenta miasta wybrano p. Mańkowskiego, 24 głosomi contra 2.

— Walka z paskarstwem.

k) Komisja sądowa przy Warszawskim urzędzie walki z lichwą i spekulacją, rozpatrzyła sprawę Salomona Rotberga z ul. Wschodniej № 74, który usiłował wywieźć na Ukrainę 16 skrzyń towaru manufakturowego wartości 150,000 mk. Postanowiono przemycany towar skonfiskować, zaś właścicieli: Michała Olszera i Salomona Rotberga ukarać grzywną po 1,000 mk. każdego z zamianą w razie niezapłacenia aresztem po 1 miesiącu.

Barwniki i chemikalia Tow. Akc. R. Lipszyca z Olgińskiej № 4/6 zwolniono.

— Znaczne kradzieże.

k) Z fabryki Leona Sima przy ul. Aleksandrowskiej pod nr. 6 skradziono skórzane obicia z bębnów przy maszynach przędzalniczych, wartości 10,000 mk.

Konfiskata wielkich środków opatrunkowych.

W jednej z pierwszorzędnych łódzkich fabryk syn urzędnika tej fabryki R-ów nagromadził u siebie wielki zapas środków opatrunkowych, które następnie sprzedawano detalicznie.

Władze trafiły na ślady tego składu i skonfiskowały tam wiele nie ujawnionych towarów z zakresu sanitarnego.

Między innemi 3.000 funtów waty opatrunkowej, około 14.000 metrów gazy i blizko 360 arszynów perkalu.

Dokonywującemu konfiskaty grożono w dodatku, że ma z wpływową firmą do czynienia i że może grubo odpowiadać.

Szczegóły tej sprawy podamy po przeprowadzeniu śledztwa, którem w tej chwili kieruje p. prokurator państwowy.

— Biuro informacyjno-handlowe.

a) Powstało pierwsze w mieście naszem Biuro informacyjno-handlowe z prywatnym Wydziałem wywiadowczym przy ulicy Piotrkowskiej nr. 84.

Kierownikiem Biura jest p. Aleksander Gersdorf.

— Otrucie.

a) W dniu wczorajszym, o godz. 3.30 po poł., przy ul. Fabrycznej nr. 17, otruła się kwasem octowym służąca inżyniera Frisza, Emilja Dojna. Po udzieleniu pomocy lekarskiej odwieziono ją do szpitala Szajblerowskiego, gdzie zakończyła życie.

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski.

Benefis artystów Teatru Polskiego.

W czwartek, dnia 24 b. m., odbędzie się jedyne przedstawienie benefisowe całego zespołu naszych artystów Teatru Polskiego, na którem odegraną będzie po raz pierwszy narodowa komedjo-opera J. N. Kamińskiego p. t. „K r a k o w i a c y i G ó r a l e“ z przepiękną muzyką W. Kurpińskiego. Nie potrzebujemy dodawać, iż zarówno cel, jak i sztuka zgromadzi w dniu benefisu tłumy widzów. Próby już się rozpoczęły pod wodzą K. Tatarkiewicza.

Bilety w sprzedaży.

Z sekcji odczytowej.

Odczyt b. dziekana Politechniki Warszawskiej prof. Z. Straszewicza.

W piątek, 11 kwietnia r. b., został wygłoszony w sali Stow. handlowców polskich przez prof. Z. Straszewicza odczyt na nader dla nas aktualny temat: „Znaczenie pracy i jej wydajności w życiu narodowem“.

Prelegent zaznajomił słuchaczy z organizacją „Ligi pracy“ i jej zadaniami w kraju. Wskazał na błogi wpływ zwiększenia wydajności pracy, na dobrobyt kraju, jego kulturę, ustrój państwowy, potęgę polityczną itd.

Pracować nad zwiększeniem wydajności pracy musimy już w szkole, wdrażając dzieci do pracy. W tym celu należy zmienić ideał wychowawczy szkoły; należy dążyć nie do wytworzenia przez szkołę ludzi, posiadających pewien zapas wiadomości, lecz brak umiejętności czynu, jak to dotąd ma miejsce szczególnie w szkole średniej, a starać się o wychowanie pokolenia ludzi czynu. Do tych nowoczesnych wymagań powinny się przystosować szkoły polskie.

Następny odczyt wspomnianego cyklu będzie wygłoszony 25 kwietnia przez inżyniera S. Drewnowskiego na temat „Płaca zarobkowa, wydajność pracy i dobrobyt robotnika“.

Stow. Techników przypuszcza, że aktualność poruszonej sprawy ściągnie do sali odczytowej poważne zastępy słuchaczy.

TELEGRAMY.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 15 kwietnia (PAT). Silny ogień artylerji nieprzyjacielskiej, skierowany przeważnie na wsie od strony wschodniej i południowej Lwowa. Nasze oddziały w kierunku Magierowa zajęły Kozi Grzbiet, wsie Smali i Zagórze. Na innych odcinkach spokój.

W z. Szefa sztabu generalnego
podpisano *Haller*, pułkownik.

Komunikat Poznański.

Poznan, 15 kwietnia (PAT). Pod Ośniszewem odparto o północy silny patrol niemiecki. Florentynowo ostrzeliwała artylerja niemiecka. Nocny atak jednej kompanji na Brzózki w ogniu naszym nie zdołał się rozwinąć.

Wieczorem odparto pod Grolewem 2 napady silnego patrolu niemieckiego.

O północy lekka artylerja niemiecka ostrzeliwała Ostrowiec i Cierzno.

Szef sztabu.

Paderewski u Georga.

Paryż, 15 kwietnia. (PAT.) Po śniadaniu u Lloyda Georga prezydent Paderewski udał się do Hoovera, aby mu podziękować za ostatnie przesyłki środków żywności. Hoover zapewnił Paderewskiego, że rada międzysojusznicza nie zapomni o konieczności aprowizacji Polski, którą też będzie zaopatrywała w żywność według możności. Paderewski odwiedził następnie Orlanda, z którym konferował 45 minut.

Obławy na polaków.

Warszawa, 15 kwietnia. (PAT.) K. B. P. donosi, że na zebraniu delegatów gmin w Łucku omawiano możliwość niepociągania polaków do wojska, ale zato wyrzucenia ich z kraju. Przeszedł jednak wniosek brania i polaków do wojska. Na skutek tego urządzono w Łucku obławę na młodzież polską w wieku popisowym. Obławy takie szerzą się w całym kraju.

Protesty.

Poznan, 15 kwietnia (PAT.) Dzienniki polskie zamieszczają wiadomości o licznych demonstracjach na prowincji w Poznańskiem w sprawie Gdańska.

Gdańsk.

Paryż, 15 kwietnia. (PAT). „Temps“ powiada, że w razie gdyby z Gdańska stworzono państwo autonomiczne związane z Polską, to niemcy prawdopodobnie domagać się będą takiej formy rządu, któraby przy nadarzającej się sposobności pozwoliła Berlinowi interwenjować pomiędzy ludnością a władzami polskiemi.

Młodzież z Wilna.

Kraków, 15 kwietnia. (PAT.) Dzienniki zapowiadają, że jutro przybędzie do Krakowa młodzież wileńska w liczbie 120 osób, celem zwiedzenia pamiątek miasta. Są to uczestnicy walk z bolszewikami o polskość Wilna.

„Neutralnych“ pakują do ciupy.

Kraków, 15 kwietnia. (PAT.) Dzienniki donoszą, że na zarządzenie władz wojskowych policja przeprowadziła na Kazimierzu i Podgórzu obławę. Wyśledzono i uwięziono około 100 żydów, w tym 60 popisowych, uchylających się od wojska.

Słuck opróżniony.

Słuck. Na wieść o zjawieniu się w Siniawce, 67 wiorst od Słucka, wojsk polskich, władze bolszewickie zaczęły ewakuację Słucka i aresztowali i wywieźli jako zakładników 32 osoby, przeważnie z pośród polskiej inteligencji. Panią Astapowiczową, którą zabrano od chorego męża i 3 miesięcznego dziecka tłuczono kolbami i osadzono w więzieniu.

Chłopi nie chcą „austryjaków“.

Warszawa, 15 kwietnia. (PAT.) W zachodniej części Wołynia (Horachów i Porych) siedzą siczowicy zwani tu „austryjcami“. Ciągłymi rekwizycjami doprowadzili oni do wybuchu powstania przeciko sobie. Okoliczni chłopi rzucili się na Dubno, aby wypędzić „austryjców“. Zostali jednak odparci od miasta, ale stoją w okolicy z bronią w ręku. Dubno zniszczone i obrabowane. 3,000 chłopów ruszyło na Równo w tym samym celu. Jaki będzie skutek walki, jeszcze niewiadomo.

Co się dzieje w Budapeszcie.

Wiedeń, 15 kwietnia. (PAT.) B. K. otrzymuje z Berlina informacje, pochodzące od osoby, która w ostatnich dniach wyjechała z Budapesztu. Donosi ona o tak niesłychanych okrucieństwach, że bledną czyny bolszewików rosyjskich. Przywódcy komunistyczni kazali zamordować w więzieniu byłego palatyna węgierskiego, arc. Józefa, byłego premjera Wekerlego i byłego ministra handlu Sztereniego. Wiadomości, jakie przedostają się z Węgier za granice nie są zgodne z prawdą. Rząd obecny przepuszcza tylko te wiadomości, które są dla sfer rządzących korzystne. Rząd obecny wie, że nie będzie się mógł długo utrzymać i stara się stosowaniem gwałtów zatrzymać władzę w ręku. Większość kraju tęskni do interwencji ententy, aby wreszcie zapanowały normalne stosunki.

Głos niemca.

Paryż, 12 kwietnia. (PAT.) „Echo de Paris“ ogłasza depeszę z Zurychu, która przynosi wiadomość o pojawieniu się sensacyjnej broszury pod tytułem „Przyszłość Gdańska“. Autor, oficer pruski, major List, który należał do armji niemieckiej, która okupowała Polskę, stwierdza, że miasto nigdy nie rozwijało się równie świetnie, jak w czasie przynależenia do Polski i wyraża zdanie, że jedynym środkiem, któryby mógł miastu zapewnić znaczny rozwój gospodarczy jest ścisłe połączenie go z Polską. „Echo de Paris“ oświadcza, że to zapatrywanie niemca patrjoty dowodzi najlepiej, iż tylko w razie przynależenia do Polski, Gdańsk może odzyskać swoje dawne znaczenie i stać się znów wielkim środowiskiem handlu i przemysłu nad morzem Bałtyckiem.

Monachjum w rękach rządowych.

Poznań, 15 kwietnia. (PAT.) „Berliner Tageblatt“ donosi z Monachjum: Naczelną władzę dyktatorską objął poseł Vogel. Komenda wojskowa spoczywa w ręku byłego dowódcy straży republikańskiej Seyfferitza. Do Monachjum napływają ciągle wojska rządowe. Gabinet Hoffmana urzęduje jeszcze w Bambergu.

Znamiennym jest fakt, że zdobycie miasta przez wojska rządowe odbyło się zupełnie bez rozlewu krwi.

Całe pokolenie chore.

Nauen, 13 kwietnia. (PAT.) Prof. uniwersytetu Cassman donosi, że jak wielu lekarzom wiadomo, na czele obecnego monachijskiego rządu rad stoją ludzie, z których wielu jest umysłowo chorych. Jako takiego oznacza Cassman *w szczególności dr. Lewiena.*

Czerwony krzyż.

Warszawa, 15 kwietnia. (PAT.) Opracowana, z inicjatywy hr. Tyszkiewicza przez grono pracowników, ustawa polskiego towarzystwa czerwonego krzyża, obejmująca cały obszar państwa i na wzorach konwencji genewskiej oparta, została zatwierdzona przez ministerjum spraw wewnętrznych.

Cześć amerykanom.

Warszawa, 15 kwietnia. (PAT.) Jak się dowiadujemy, angielskie towarzystwo czerwonego krzyża wysyła w tych dniach przez Gdańsk do Polski transport złożony z mniejwięcej 40 do 50 wagonów lekarstw, bandaży, przyrządów szpitalnych i td. Dar ten powinien nadejść do Warszawy w końcu kwietnia.

Przyznanie Francji zagłębia Saary.

Wiedeń, 15 kwietnia. (PAT.) B. K. przytacza następującą depeszę Havasa: Pomyślne wiadomości o przebiegu obrad 4-ch potwierdziły się wczoraj w zupełności. Sprawa zagłębia Saary ostatecznie uregulowana. Posiadanie kopalń pod ustawami francuskimi zapewnione jest dla Francji po wszystkie czasy. Niemcy pozostaną odpowiedzialni za zobowiązania wobec mieszkańców kraju, o ile prawa mieszkańców tych nie będą zabezpieczone ustawami francuskimi. Francja będzie wykonywała prawa policyjne. Zwierzchnictwo polityczne przysługuje związkowi narodów, które zarządza krajem przy pomocy pewnego rodzaju dyrektorjum złożonego z 5 członków. Jednym z dyrektorów będzie francuz, drugim jeden z mieszkańców Saary, resztę zaś wyznaczy związek narodów.

Liga narodów.

Paryż, 12 kwietnia. (PAT.) Na wczorajszem plenarnym posiedzeniu ligi narodów przyjęto projekt układu, przedłożonego przez delegację francuską i uchwalono ostatecznie tekst traktatu z zastrzeżeniem, co do 2 punktów: 1) Utworzenie kontroli nad stanem wojsk i fabrykacji materjałów wojennych, 2) Utworzenie stałego międzysojuszniczego organu kontroli wojsk. Traktat ten będzie przedłożony na najbliższym posiedzeniu konferencji pokojowej.

Dla Lwowa.

Warszawa, 15 kwietnia (PAT). W celu możliwie celowego i sprawiedliwego rozdziału asygnowanych przez Sejm dla poszkodowanych przez wojnę Lwowian 5 miljonów mk. wyjechała wczoraj do Lowowa komisja międzyministerjalna.

Polski konsul w Smyrnie.

Warszawa, 15 kwietnia (PAT.) Ministerstwo spraw zagranicznych zawiadamia niniejszym wszystkie firmy, przedsiębiorstwa oraz osoby prywatne mające jakikolwiek interes w Azji Mniejszej lub Turcji, że p. Antoni Swierzbiński mianowany konsulem państwa polskiego w Smyrnie, a czasowo w Konstantynopolu wyjeżdża z Warszawy na miejsce przeznaczenia dnia 20 kwietnia. Interesanci mogą się zgłaszać do gmachu ministerjum spraw zagranicznych (Miodowa 22) codziennie od 11 do 12 w południe do pana Antoniego Swierzbińskiego lub do sekretarza konsulatu pana Janowskiego, który wyjeżda do Konstantynopola 23 kwietnia.

Wsie przeciw polakom.

Warszawa, 15 kwietnia (PAT.) Z Łucka wyszedł rozkaz uzbrojenia wszystkich wsi. Po nocach mają krążyć po wsiach uzbrojone warty. W razie wkroczenia wojsk polskich wsie powinne wystąpić przeciw nim zbrojnie. Broń przeważnie jest już rozdana.

Smutna przyszłość Niemiec.

Poznań, 15 kwietnia (wł.) Podczas ostatniego posiedzenia konstytuanty niemieckiej w Wejmarze, minister finansów, Schifer, przedstawił projekt budżetu państwowego, za 1919. Zawiera się on w sumie 18 miljardów mk. Deficyt przewidywany wynosi 7 i pół miljarda mk. Zdaniem ministra w przyszłości budżet przedstawiać się będzie o wiele gorzej, gdyż obecny nie zawiera jeszcze odszkodowań wojennych oraz ciężarów finans. niemieckiej Austrji, które trzeba będzie pokrywać w razie jej złączenia z Rzeszą.

Propozycje pokojowe Lenina.

Wiedeń, 15 kwietnia (wł.) Donoszą z Paryża, że propozycje pokojowe, które Lenin poczynił koalicji za pośrednictwem Amerykanów Steffensa i Bulitta są następujące:

Lenin zaproponował jedynie rozejm i cofnięcie wojsk koalicyjnych, podczas gdy bolszewicki rząd otrzymałby pozwolenie kupowania za złoto żywności zagranicznej. Lenin nie proponował uznania rządu bolszewickiego, natomiast oświadczył gotowość uznania zagranicznego długu Rosji i możliwie najrychlejszej wypłaty procentów.

Śląsk Cieszyński.

Cieszyn, 15 kwietnia (PAT.) Komunikat rady narodowej cieszyńskiej: Wobec rozszerzanych ciągle przez prasę wiadomości, należy jeszcze raz z naciskiem stwierdzić, że sprawa przynależności Śląska nie została dotąd rozstrzygnięta.

Sprzykrzyły się rozruchy.

Berlin, 15 kwietnia. (PAT.) Generał Märker otrzymał od ministra Noskego rozkaz, by ze swoim korpusem wkroczył do Brunswiku w celu przywrócenia normalnych stosunków na kolei, poczcie i telegrafie oraz celem zapobieżenia gwałtom, popełnianym na urzędnikach pocztowych i kolejowych. Rozkaz ten wykona on w dniach najbliższych.

Żywność z Holandji.

Nauen, 13 kwietnia (PAT.) Pozwolono Holandji na wysłanie pewnej ilości środków żywnościowych do niezajętych obszarów Niemiec.

Niemcy tęsknią za Wilhelmem.

Kraków, 15 kwietnia (wł.) Na olbrzymim wiecu w Dziedzicach na Górnym Śląsku przemawiał poseł socjalistyczny, Beker. Po zwykłych napaściach na polaków omawiał on sprawę wewnętrynej sytuacji w Niemczech. Ta część przemówienia zawierała bardzo sensacyjne rewelacje, Twierdził on, że w Niemczech czynione są ożywione przygotowania w celu uskutecznienia prawicowego przewrotu. Obecny rząd musi walczyć więc z reakcją lewicową (komunistyczną) oraz prawicową (junkrzy). Republikanizm niemiecki jest bardzo słaby. Niemcy nie przystosowały się jeszcze do nowych warunków. Wszyscy tęsknią za Wilhelmem, którego powrót jest również groźny, jak niebezpieczeństwo bolszewickie.

Prośby o obsadzenie niem. Austrji.

Wiedeń, 14 kwietnia (wł) Wiedeńska „Deutschosterreich Staatskoresp.“ donosi:

Wedle oficjalnych oświadczeń bawiącej w Wiedniu misji koalicyjnej, poszczególni niemiecko-austr. obywatele w ostatnich czasach zwrócili się do tutejszych przedstawicielstw obcych mocarstw, które wedle obecnego stanu prawnego ciągle jeszcze należy uważać za mocarstwa nieprzyjacielskie, z radami, propozycjami, albo nawet prośbami o obsadzenie niemiecko-austr. okręgu państwowego przez nieprzyjacielskie wojska.

Traktują go jak cara.

Warszawa, 15 kwietnia (PAT.) Osoby przybyłe z Ukrainy komunikują kresowemu biuru prasowemu, że po ostatniej ofensywie wojsk polskich Petlura zmuszony był uciekać przed wzburzonym wojskiem ukraińskim. W drodze do Odessy miał być wysadzony jego pociąg w powietrze. Sam on jednak wyszedł bez szwanku.

Coraz bliżej.

Paryż, 12 kwietnia. (PAT.) „Journal“ donosi, że rada 4-ch spodziewa się ukończyć w poniedziałek zbadanie sprawy granic i wezwać delegatów niemieckich do Wersalu w ciągu przyszłego tygodnia.

Niezawisłość Polski uznaje Szwajcarja.

Cieszyn, 15 kwietnia (PAT). Agencja polska w Lozannie donosi, że wskutek oficjalnego uznania państwa polskiego przez republikę szwajcarską reprezentanci polscy w Szwajcarji, panowie Modzelewski i Zaleski udali się do prezydenta związku szwajcarskiego, aby przyjąć oficjalne dokumenty tego uznania. Przy tej sposobności reprezentanci polscy wygłosili przemowę, zaznaczając sympatyczne związki pomiędzy Szwajcarją i Polską istniejące od lat dawnych. Na to prezydent związku, podziękowawszy w gorących słowach, zapewnił że rada związkowa czuła się prawdziwie szczęśliwą, mogąc oficjalnie uznać niezawisłość Polski.

Odessa w ręku koalicji.

Wiedeń, 15 kwietnia (PAT.) „Neues Wiener Abendblatt" donosi, że ententa 10 bm. odzyskała Odessę.

Ze stosunków w Peszcie.

Wiedeń, 15 kwietnia (PAT). „Die Reichspost" donosi z Pesztu, że prymas arcybiskup ksiądz Czernoch, którego majątek uległ konfiskacie, został internowany i pozostaje pod ścisłą kontrolą. Podobny los spotkał biskupa w Białogrodzie Królewskim, oraz biskupów ks. d-ra Rotha i Felsara. Najbardziej opłakiwania godnym jest los biskupa w Subotycy, ks. biskupa Jana Mikesza, którego wtrącono do więzienia zbiorowego i umieszczono w nędznej celi wraz z pospolitymi zbrodniarzami.

Dobre rozwiązanie

Paryż, 15 kwietnia (PAT.) O sposobie załatwienia sprawy zagłębia Saary donosi jeszcze „Journal des Debats", że w okresie 15 lat, podczas których będzie pozostawało pod zarządem ligi narodów, ludność tego obszaru nie będzie zobowiązana do żadnych świadczeń, nawet wojskowych na rzecz któregokolwiek z państw, a po upływie 15 lat rozstrzygnie przez plebiscyt o swej przynależności państwowej.

Gen. Leśniewski w Krakowie

Kraków, 15 kwietnia. (PAT.) Dziś przed południem przybył tu mini. spraw wojsk. gen. Leśniewski. Na dworcu przywitali go przadstawiciele władz wojskowych i cywilnych.

Połączenie z Budapesztem.

Wiedeń, 15 kwietnia (PAT). Dziś przywrócono komunikację telefoniczną z Budapesztem, ale tylko do użytku dziennikarzy. Rozmowy te podlegają ścisłej cenzurze.

Olbrzymie zapasy zboża

Paryż, 15 kwietnia (PAT). Z Nowego Yorku donoszą: Posiadacze zapasów zboża odbyli wczoraj zebranie, na którem uchwalono stworzenie organizacji, któraby umożliwiła wysyłkę 600,000 ton zboża miesięcznie ze Stanów Zjednoczonych do Europy. Prezydent korporacji wyjaśnił uczestnikom przykre położenie pewnych krajów europejskich, a w szczególności Rumunji, Serbji, Armenji, Polski i Finlandji, które wymagają rychłej ciągłej pomocy.

Paderewski ratuje Gdańsk

Paryż, 15 kwietnia (PAT). Dnia 12 odbyło posiedzenia: misja polska, w której jak się dowiadujemy bierze udział pan Paderewski, następnie finansowa i monetarna, podkomisja rumuńska a wreszcie centralny komitet terytorjalny.

Ciekawe sprawozdanie

Wiedeń, 15 kwietnia (PAT.) Swiat polityczny oczekuje z wielkiem naprężeniem oświadczenia, jakie Lloyd George złoży we środę w izbie gmin. W mowie swej ma on przedstawić obecny stan sprawy konferencji pokojowej i dać wyjaśnienia, pozostające w związku z zawarciem pokoju.

Sejm pruski w roli upartego dziecka.

Nauen, 15 kwietnia (PAT.) Sejm pruski wszystkimi głosami przeciw głosom niezawisłych socjalistów, przyjął wniosek, w którym domaga się od rządu, aby nie przyjął warunków pokojowych, któreby nie dawały pewności, że będzie to pokój porozumienia, ażeby 14 punktów Wilsona nie doznało żadnych obostrzeń, ażeby przedewszystkiem nie odstępowano ziemi niemieckiej, ażeby natychmiast została zniesiona blokada, wypuszczeni jeńcy niemieccy i opróżnione zajęte terytorjum niemieckie.

Zarząd Gazowni Miejskich

niniejszem podaje do wiadomości właścicieli domów i fabryk, że rozpoczyna sprzedaż smoły na następujących warunkach:

Reflektanci (właściciele domów i fabryk) zechcą składać w Gazowni, przy ulicy Targowej № 34, (poczta) deklaracje, w których należy wyszczególnić wielkość powierzchni dachów, wymagających reparacji, i w związku z tem przypuszczalną ilość centnarów potrzebnej „smoły", poczem Zarząd Gazowni, po dokonanem przez siebie skontrolowaniu podanych cyfr, zawiadomi piśmiennie o tem, ile i kiedy należy dostarczyć próżnych beczek w dobrym stanie do Gazowni.

Obecna cena smoły za 100 funtów polskich wynosi 25 marek loco Gazownia.

WZÓR DEKLARACJI:

Zawiadamiam Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi, że powierzchnia moich dachów, krytych tekturą smołowcową, przy ul.................... №.......... wynosi.............. łokci kwadratowych i proszę o przysłanie mi .... centnarów polskich smoły pogazowej, która jest mi wyłącznie potrzebną do konserwacji tychże dachów.

660—1 Łódź, d.................... Podpis....................

Dr. Feliks Skusiewicz powrócił. ul. Andrzeja Nr. 13.
Choroby skórne i weneryczne
Godziny przyjęć: od 9—11 i od 5—7 i pół p.p. Panie 11—12 rano.
9—;0

Dr. H. Sadkowski
choroby wewnętrzne
(specjalnie żołądka i kiszek)
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 120.
Telefon № 139.
Od 9—11 rano i od 5 do 7 po poł
136—4

Cygara
po cenach konkurencyjnych nabyć można ul. Benedykta 59 u Emila Geblera. 705 2

Kupuję srebrne RUBLE
Wiadomość w administracji „Rozwoju". 675 0

Elektoralna 30.
Tel. 250-65.

„CUD"

kupują wszystkie oszczędne gospodynie jako doskonałą zaprawę do podłóg.

Istniejące dotychczas na rynku różne zaprawy do podłóg, przedstawiają masę, rozmazującą się jak miękkie masło. Powstaje to skutkiem domieszki do wosków różnych innych niewłaściwych dodatków.
Zaprawa „Cud" nie rozmazuje się, bo jest ścisłą, zaś „Cud" zawiera bowiem w sobie same najlepsze woski i rozciera się tylko w cieniutką warstwę równomiernie.
Zaprawa „Cud" zasycha natychmiast, daje z prawdziwą łatwością prześliczny, długotrwały połysk i używana być może w ilości minimalnej.
Skład fabryczny w składzie farb „IPOLIN" Warszawa, Graniczna 9, tel. 94-33. 646 36 4

Żądać w składach aptecznych i mydlarniach.

TANIE OBUWIE LETNIE
w różnych gatunkach dostarcza
Pabjanicka Fabryka Obuwia Reformowanego
Skład 1. Piotrkowska № 102.
2. „ 7.
3. „ 294.
4. Widzewska № 120, róg Głównej. 654 2

Wszystkich zrzeszonych i niezrzeszonych
kolegów **Wykończalników (apreterów)**
tak kierowników, majstrów jak i pomocników z m. Łodzi i okolic niniejszym prosi o przybycie, w ważnej sprawie, do swego lokalu **w środę d. 16.IV o godz. 2 po poł.**
Zarząd Stow. Majstrów Fabrycznych ul. Piotrkowska 17.
700 1

Nitragina

(nawóz azotowy)

nadeszła.

Skutecznie działa przed zasiewem i po zasiewie na: owies, jęczmień, seradelę, peluszkę, groch, łubin i koniczynę

Nabywać można w składnicy Urzędu Aprowizacji przy Dw. Kaliskim. Szopa № I. 703 1

A. O. TESCHICH i S-ka

Łódź, ul. Kilińskiego № 62 (Widzewska)

POLECAJĄ:

Tekturę asfaltową „Bitum" do krycia dachów,
Masę sklejną,
Smołę,
Cegłę szamotową, ogniotrwałą,
Mączkę szamotową ogniotrwałą,
Cegłę bazaltową (klinkery),
Cement portlandzki. 605 0

Zapisy kandydatów na członków

Okręgowego Związku Zawodowego Techników Polskich

przyjmuje codziennie sekretarjat Stow. Techników (Andrzeja 3) w godzinach biurowych od 4 do 6 poł.

Ogólne zebranie organizacyjne odbędzie się dn. 24 kwietnia o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Techników. 704 1

Sposobność nabycia

10 krów 706—2
10 jałówek dwuletnich,
1 stadniczka (rasy Szwic),

z majątku Paprotnia (poczta i pow. Brzeziny). Szczegółów udziela Witold Szantyr, **Łódź, ul. Przejazd № 52.**

Zatwierdzone przez Władze

Biuro Handlowo - Informacyjne z Wydziałem Wywiadowczym

Łódź, Piotrkowska 84.

a) Wywiady handlowe,
b) Wywiady prywatne,
c) Informacje, dotyczące handlu i przemysłu,
d) Polecanie przedstawicielstw i reprezentantów.

Korespondenci i współpracownicy we wszystkich większych miastach i środowiskach handlowych i przemysłowych. 696 : 1

NOWOOTWORZONY

Skład win i towarów kolonjalnych

Stefana Piotrowicza

ul. Piotrkowska 127, róg Rozwadowskiej.

Poleca świeżo sprowadzone **świąteczne towary i wyborowe cukierki,** hurtowo i detalicznie. 670 2

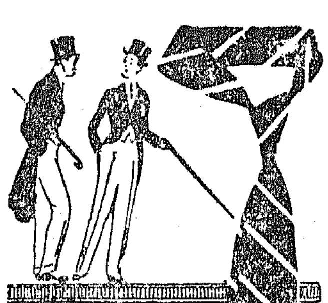

KRAWATY
BIELIZNA
Rękawiczki
Pończochy

M. Kołodziejski

ANDRZEJA 3. 598 0

WSPÓLNIK

do dobrze prosperującego i wprowadzonego interesu, z kapitałem 25,000 mrk. i współpracą poszukiwany.
Oferty i referencje składać: Polskie Biuro Reklamy Prasowej Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska 84, dla St. Z.

BUCHALTER

z T-wa Akc., lat 30, przyjmie posadę w poważnej firmie. Oferty sub. „Samodzielny". 661 :1

Drobne ogłoszenia:

A-A A-A A. Licytację przedświąteczną w czwartek dnia 17 kwietnia o g. 10 rano urządza Dom handlowo-komisowy „Samopomoc", Zielona 3. Niebywała okazja taniego kupna bielizny, ubrań, mebli i wielu innych przedmiotów. 1841—wśl

A-A A. Kupuję za gotówkę bieliznę męską i damską, pościelową i stołową. Płacę najwyższe ceny. Wszelkie inne towary i rzeczy używane przyjmuje do sprzedaży na najdogodniejszych warunkach. Sklep komisowy Wl. Wojciechowicza, Piotrkowska 160 róg Głównej. 1626—1

A. A. Meble sprzedaję: szafy, łóżka, kredensy, otomany, dywan duży oraz pianino. Piotrkowska 108, Przeździecki 1786—2

A) Meble wyprzedam tanio aby zaraz łóżka, materace, szafy, bieliźniarkę, otomanę, lustra, stół, krzesła, biurko, stolik karciany, zegar, słupki, łóżeczko dziecinne, chodnik dywanowy. Piotrkowska 223 — 3, I piętro, front. 1682—2

A Meble z sypialnego, stołowego, salonu, gabinetu sprzedam. Karola 8 m. 14, lewa oficyna, I piętro. 1881 - 10

A! Zagonki umierzwione w mieście odstąpię. Szkolna 33 18, rano. 1887—2

Akuszerka Nowakowska mieszka obecnie Dzielna 34—18. 1571—7

Czcionki stare, zużyte kupuje Administracja „Rozwoju". 939—0

Dla amatorów 86 mórg ziemi ze znajdującemi się: lasem, zagajnikami, łąkami, 3 wiorsty od Łodzi, przy projektowanej stacji kolejowej położonej do sprzedania. Oferty w Rozwoju pod „K. S." 1873—csc4

Do sprzedania urządzenie sklepowe. Zielona № 59. 1885-2

Fortepian sprzedam tanio byleby zaraz. Nawrot 24, oficyna prawa m. 11. 1865—2

Jest do sprzedania żelazo z 2 wozów fabrycznych, osi № 8; oraz 7 mało używanych kół. Wiadomość u Pilchowskiego w osadzie Widawa. 1820—1

Gazety, zużyty papier kupuję wszelką ilość. Dzielna 1 m. 7, front I piętro. 1846—1

Hiromantka studjowała w Paryżu. Odgaduje: procesy, kradzieże, obroty handlowe, zdolności, choroby i miłość. Juljusza 13—46, prawa oficyna, II piętro. 1683 :11

Korepetytor do przysposobienia 2 chłopców do 1 klasy gimnazjum filologicznego potrzebny zaraz. Ul. Przejazd № 37 m. 23, Kowalski. 1843—śs 2

Kto ma do wynajęcia pokoje umeblowane, a chce mieć odrazu lokatora, niechaj natychmiast się uda do Biura wynajmu „Informator", ulica Piotrkowska 84. 1809—3

Kotlarz żelazny potrzebny. Oferty składać w Rozwoju pod „Kotlarz". 1830—1

Lombardowe kwity, garderobę, bieliznę, dywany najlepiej sprzedać można Dzielna 1, front I piętro, mieszk. 7. 1845—1

Lokomobile, maszyny parowe, kotły poleca Panasiewicz, Łódź, Składowa 19. 1674—:1

Meble nowe i używane sprzedaję po cenach najniższych. Orla 23. Stolarnia. 1499 : 8

Młoda wdówka poszukuje zarządu domem u samotnego na miejscu lub na wyjazd. Oferty w adm. Rozwoju pod „Poszukująca". 1792—:3

Młody człowiek z 2-ch-klasow. wykształceniem poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty w Rozwoju „S. M. 30". 1874—2

Mieszkania różne do wynajęcia od zaraz i od lipca. Zgłaszający się wcześniej mają pierwszeństwo. Biuro Informator, Piotrkowska 84. 1807—2

Maszynę Singera szafkową oraz szafę do rzeczy sprzedam. Sokola 17, vis á vis Wenecji. 1791—1

Potrzebna służąca do wszystkiego, może być kobieta w starszym wieku. Skwerowa 10—6. 1851—1

Panowie właściciele domów! podajcie dokładny spis wolnych lokali w waszych domach, a natychmiast będziecie mieć lokatora pod każdym względem Wam odpowiadającego. Nie korzystajcie z usług pośredników, tak zw. „meklerów"! Biuro Informator, Piotrkowska 84. 1808—nwś 1

Rower amerykański marki „Picrec" mało używany sprzedam. Widzewska № 94 m. 45. 1882—2

Rutynowane maszynistka i stenografistka poszukuje posady od zaraz. Oferty pod „Stenografistka". 1884—1

Rower mało używany sprzedam. Wiadomość: Chojny, ul. Piaskowa 4 m. 6. 1763—p nś4

Rutynowany korespondent, piszący biegle na maszynie Remingtona, potrzebny od zaraz do przedsiębiorstwa budowlanego. Oferty z życiorysem, odpisami świadectw, referencjami oraz warunkami należy składać do Rozwoju pod Korespondent. 1824—1

Rower mało używany do sprzedania. Ul Rozwadowska № 16 m. 24. 1827—1

Skrzynki do sprzedania „Komandytor", Andrzeja № 32. 1833—4

Sklep wędliniarno - spożywczy, wyrobiony, zaraz sprzedam Widzewska 99, o pertraktacje na serjo od godziny 4 po pop. 1832—1

Sprzedam beczkę od nafty, cynkową. Wiadomość: Radwańska 51 m. 30. 1848—1

Zagubiono dokumenty.

August, Elza i Ryszard Szymer zgubili paszporty niemieckie wydane w Łodzi. 1837—2

Ewa Łuczyńska zgubiła paszport niemiecki wydany w Pabjanicach. 1886—1

Franciszek Miller zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 1876—1

Karol Rudolf zagubił legitymację chlebową wydaną na 3 osoby. 1878—1

Krakowska Eleonora zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 1871—2

Rozalja Gryglik zagubiła legitymację chlebową wydaną na 5 osób. 1880—1

Swiderek Stanisław zgubił paszport niemiecki wydany z gm. Mroga Dolna. 1883—3

Schramm Adolf zgubił portfel skórzany, paszport niemiecki wydany w Pabjanicach, pozwolenie na fuzję, różne papiery, 15 marek. 50 marek nagrody za zwrócenie tych rzeczy do gminy Widzew. 1877—1

Władysław Procel zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi oraz legitymację chlebową na 3 osoby. 1879—3

Zaginął paszport na imię Stanisław Świnderek wydany z gm. Mroga Dolna. 1875—3

Zgubiono portfel zawierający dziewięćset sześćdziesiąt kilka marek, niemiecki paszport na imię Mikołaja Czeciaka wydany w gm. Gałków pow. brzeziński. 1888—3

Zaginął paszport na imię Józefa Kukulskiego wydany w Łodzi za № 58547. 1858—2

Zaginął weksel, wydany przez Józefa Iduszkowskiego na 1000 rubli. Ostrzega się przed nabyciem takowego. 1854—2

Zaginął paszport niemiecki na imię Marjanny Glamkowskiej wydany w Łodzi. 1849—2

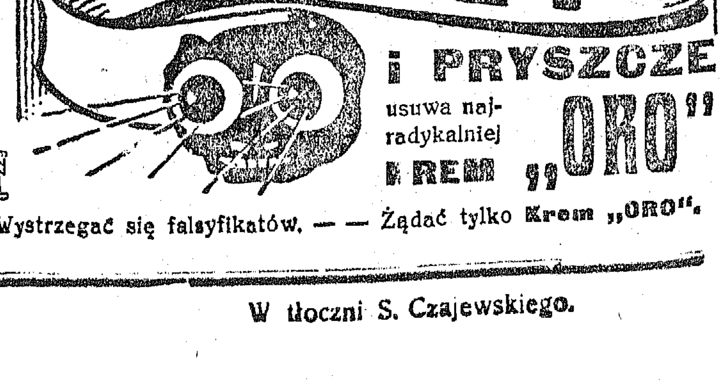

Wystrzegać się falsyfikatów. — — Żądać tylko **Krem „ORO".**

Wydawca Wiktor Czajewski. W tłoczni S. Czajewskiego.